

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należyłość stopową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c.

Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

### Kraków dnia 25 Stycznia.

— Na Niedzielę przygotowuje się narodowa opera w dwóch aktach Karpińskiego *Bojomir i Wanda*, odłożona w przeszłą niedzielę z powodu słabości panny Ćwiklińskiej. W tym przedstawieniu dwie główne role odśpiewają panna Ćwiklińska i pani Dworzak.

— Dowiadujemy się że na benefis p. Ładnowskiego Bol. przygotowuje się tragedia Słowackiego *Beatryx Cenci* (z pośmiertnych dzieł).

## ROZMAITOŚCI.

— Kolosalne *fiasco* zrobiła opera Tomasa *Mignon* w teatrze Fenice w Wenecyi. Wygwizdano tak operę jak i śpiewaków.

— *Bluszcz* podaje wierszem białym przekład tragedii Mosenthala *Pietra* p. t. Sylwii. Jestto jeden ze szczęśliwszych utworów dramaturga wiedeńskiego i dobrze w czytaniu wychodzi.

— *Maskarada*, dramat w 4 aktach z Lermonowa, przez Antoniego Kolankowskiego przełożony, drukuje się w *Kłosach*.

— Pani Viardot-Garcia napisała operetkę p. t. *Stracony wieczór*.

— Impresario Ulman dał w miesiącu listopadzie 28 koncertów, które mu przyniosły 23.000 talarów czystego dochodu.

— Liszt wykończy oratorium: *Święty Stanisław*, do którego libretto podał mu Lucyan Siemieński.

— W r. 1871 powstało w Hiszpanii 59 nowych gazet teatralnych.

— Opera Flotowa „*L'Ombre*“ tak się niepodobała w Tryeście publiczności, że podczas drugiego aktu spuszczone kurtynę.

— Sławny tenorzysta Tamberlick objął dyrekcją teatru w Havannie.

— W Paryżu powstał nowy teatr pod nazwą *La Tertulia*.

— Wynaleziono maszynkę do przewracania kart nutowych.

Na *Maskaradzie*: 1) „Chodź na buteleczkę.“ — „Kiedy, widzisz, moja żona tu jest.“ — „Ach, żebyś ty choć raz ję nie przeszkadzał.“

2). Prezentuję panom znakomitego literata...“ — „Ależ panie ja jestem tylko właścicielem handlu win.“ — Nieprzerywaj pan — literata, który przelewa płody węgierskie na język polski.“

— Panne Nilsson spotkała ostatniemi czasami tragi-komiczna przygoda. Oto gdy trybunał w New-Yorku zasiadał pod prezydencją sędziego Coxa, wchodzi do prezydium i staje przed kratkami młoda i piękna dama. Jednocześnie przyprowadzają pod eskortą więzienną mężczyznę dobrej miny, widocznie oskarżonego. Ową piękną damą była p. Nilsson, więzieniem zaś Niemiec, imieniem Karol Teodor Busch. Sędzia zbliża się do primadonny i zapytuje czem ję służyć może. „Panie sędzio“, odpowiada śpiewaczka wskazując na Niemca „oto jest człowiek, który wdarł się dzisiaj do mego mieszkania w hotelu Clarendon i chciał mnie pocałować. Opierałam się natrętowi jak mogłam, szczęściem, służący hotelowy przyszedł mi w pomoc i wyrzucił go za drzwi.“ — „Czy wyrzucił pani jaką inną obelgę?“ — „Nie, panie sędzio, nie posądzam go aby mi chciał ubliżyć. Jestto w gruncie nie zły może

człowiek ale bardzo natrętny“. Słysząc, że skarżąc w tak pochlebny sposób wyraża się o przymiotach obżałowanego, Niemiec kłania się i uśmiecha, następnie chwyta kraj aksamitnej sukni pięknej śpiewaczki i okrywa pocałunkami. Sędzia do p. Nilsson: „Ten człowiek nie uleczył się jeszcze ze swęj namiętności. Co mam z nim zrobić?“ — „Osadźcie go w jakim bezpiecznym miejscu, abym nie była od niego napastowana“. P. Nilsson nie miała widocznie zamiaru szkodzić swemu naiwnemu adoratorowi, lecz koniec końcem musiała podpisać białą swą rączką skargę i być świadkiem, jak straż poprowadziła biedaka do więzienia, w którym przez 6 miesięcy wolno mu będzie marzyć o boskich wdziękach okrutnej i oplakiwać swą nieszczęsną miłość. Może nie jedna z pięknych czytelniczek powie z westchnieniem: *biedny!* Aczkolwiek z przykrością wyznać wszakże musimy, że Karol Teodor na tyle współczucia nie zasługuje; jestto bowiem bałamut nałogowy. Jego przyjaciele utrzymują, że ten człowiek już kilka razy waryował dla pierwszej lepszej piękności, cierpiał, wzdychał a gdy go wyrzucono za drzwi.... nie umarł. Dobrze mu tak, niech posiedzi w więzieniu za niestałość; może to go uleczyć z śmiertelnego grzechu.

— W Lipsku wyszła druga edycya dzieła Overbecka: *Historja plastyki greckiej*.

— W Waschingtonie zgorzał teatr opery.

— Na benefis Adeliny Patti w Moskwie, płacono za łożę 400, a za bilet do krzesła 100 rubli.

— Umarł w Paryżu sławny niegdyś śpiewak Levasseur.

— *Podstuchane*. Pan A. „Artyści grają wybornie, tylko sufler czyta trochę za głośno. Słychać go w całym teatrze.“ — Pan B. „Toż panu jeszcze krzywda? Słysząc raz artystów, drugi raz suflera, to tak samo, jak gdybyś pan za jednym biletym był na dwóch przedstawieniach“.

— Książę Poniatowski, były senator cesarstwa, poleca się w dziennikach londyńskich jako nauczyciel śpiewu, prawdopodobnie najlepiej nauczy książę *śpiewać Tadeusza*.

— W Lipsku pojawiła się znakomita praca Dr Adolfa Schwarza, p. t. *O społecznym położeniu artystów dramatycznych*. Przesady i uprzedzenia przeciwko aktorom u nas i wszędzie prawie należą już do dziejów przeszłości, przeszłość to wszakże ciekawa i wiele mówiąca, a choć pożegnaliśmy się z nią na zawsze, nie pozostała bez śladów i blizn jeszcze widocznych. Chcących się z nią zapoznać, odśelamy do dziełka wspomnionego.

— Teatra paryzkie roją się od sztuk nowych, dramatów i komedij, lecz nie mających wielkiej wartości. Komedya Gondineta *Krystyna* ma wielkie powodzenie, odegrano także komedję wierszem, uwieńczoną i ułożoną na cześć ś. p. A. Dumasa, p. t. *Cześć Dumasowi*. Autorem sztuki tój jest p. Delair. Najwięcej wszakże budzi ciekawości sztuka z polityczną tendencją, którą przygotowuje do przedstawienia w teatrze wodwilowym Wiktor Sardou. Tytuł jej dotąd trzymany w tajemnicy; wiadomo tylko, że się autor zamyśla ostro rozprawić nietylko z komuną, ale i z rzecząpospolitą, podobno zcharakteryzowani są główni przywódcy politycznego ruchu, w którym to celu p. Sardou wybrał aktorów mających pewne zewnętrzne podobieństwo z rzeczonemi osobistościami. Tak np. Greuter z Teatru Variété ma naśladować Gambette i z tego powodu panuje wielkie wzburzenie w Quartier latin, któ-

rego mieszkańcy gotują się sztukę wygwizdać.

— Zabawne intermezzo wydarzyło się w Wenecyi na scenie teatru Camploy. Przedstawiano operę, p. t. *Norma*. I stało się, że w znanym duecie między Normą i Adalgizą jeden z dzieciaków prowadzony za rękę przez Normę, począł niepokoić się na scenie i stękać. Obie śpiewaczki czy nie zważyły, czy też nie chciały zważyć na niepokój dziecka, natomiast wszystkie matki na sali i w łożach zaczęły jasno pojmować, o co chodzi i ciachczem opuszczać swe miejsca. W końcu *zorientowali się w sytuacji* także i mężczyźni i w sali zapanowała lekka wesołość. Tymczasem na sali wznagały się błagalne tony młodziutkiego Rzymianina o pomoc, a gdy obie dorosłe Rzymianki nie dawały posłuchu tym błaganiom i zajęte były swoim śpiewem, przybrał dzieciak z postawy stojącej, postawę *zaczajonego*, a wzrokiem zdawał się błagać publiczności o przebaczenie... Niesłychana wesołość na sali, głośny śmiech mężczyzn, okrzyki zgorzenia kobiet, brawa i *bis* (nasze *fora*) galeryi, nie dadzą się opisać. W tem nagle wypada z peza kulis jakaś chórzystka i niby wcielona Nemesis z mimiką zapowiadającą wielką burzę porywa małego zbrodniarza ze sceny, który mimo ustawicznych wywoływań uznał za stosowne nie pojawiać się więcej na scenie. I tak musiała Norma dokonać morderstwa tylko na jednym dziecięciu. Na drugim musiano wykonać za kulisami jakąś bolesną operację, chociaż zupełnie nie słusznie, bo jak powiada Niemiec: *Noth kennt kein Geboth!*

## MARYSIENKA.

### Obrazek.

W ubogiej izdebce, na samém poddaszu, siedzi w krześle młoda dziewczyna. Artystycznie rzeźbione i pokryte ciężką makatą, krzesło to, dziwnie odbija na tle gołych ścian wśród reszty lichych sprzętów. Wygląda jak jaki tułacz wysokiego rodu, pomiędzy biednymi ludźmi, do których go nieszczęście zbliżyło.

Tak samo dziewczyna ma w sobie coś nieodpowiadającego tak nędzemu otoczeniu. Ubrana wprawdzie ubogo i snąc ciężką strudzoną pracą, gdyż po chwili walki, głowę na pierśiach zwiesiwszy, snem twardym zasypia, ale w tych lśniących włosach, w tych rękach o długich, cienkich palcach, w żyłkach sinych co jak sieć pajęczyny z pod delikatnej przebijają skóry, widno na pierwszy rzut oka, że się dziewczyna do innej zrodziła była doli. Przy kominku, na którym dawno już zagaśł ogień, zaledwie trochę ciepłego zostawiwszy popiołu, leży wyciągnięty, piękny wyżeł. Od czasu do czasu zwolna podnosi głowę, zwracając oko pełne poczciwości, na swoją panią, przekonawszy się, że dziewczyna zasnęła, że ani usług jego, ani pieszczot potrzebować nie będzie, idzie za ję przykładem i zasypia, nos między łapy schowawszy.

Na kominie, stary alabastrowy zegar należący także do świetniejszej przeszłości, smętnym, jednostajnym uderzaniem, jakoby sam jeden w tój chwili, daje jeszcze znak życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 54.

# TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 25<sup>go</sup> Stycznia 1872 r.

Na dochód

## Antoniny Hoffman

Po raz pierwszy

Dramat w 5 aktach z francuskiego Alfreda de Musset, przełożony z zastosowaniem do sceny Krakowskiej.

# OSTROŻNIE Z OGNIEM

(On ne badine pas avec l'amour).

### OSOBY:

Baron — — — —	Pan Rychter.
Perdican, jego syn — —	Pan Ładnowski Bol.
Kamilla, synowica barona	<b>Pani Hoffman.</b>
Ojciec Blaziusz nauczyciel	
Perdicana — — — —	Pan Fiszer.
Ojciec Bridaine, proboszcz	Pan Zboński.
Panna Pluche, guwernantka	
Kamilli — — — —	Pani Ekerowa.
Różia, siostra mleczna Kamilli — — — —	Panna Bauman E.

Bakałarz — — — —	Pan Skąpski.
Pierwsza wieśniaczka — —	Panna Kwocińska.
Druga wieśniaczka — —	Panna Wyszowska M.
Pierwszy wieśniak — —	Pan Siedlecki.
Drugi wieśniak — —	Pan Lidke.
Trzeci wieśniak — —	Pan Glikson.
Służący — — — —	Pan Błoński.
	Wieśniacy. — Wieśniaczki.
	Rzecz dzieje się na wsi u Barona, za czasów Ludwika XV.

Biletów dostać można we Środę od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 7miej popołudniu w kasie teatralnej, a w dzień przedstawienia jak zwykle.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.

Reżyser *J. Rychter.*